

# Psy Wojny, Heretyk

ktoś biegnie po schodach,  
trzasnęły gdzieś drzwi  
a w moim umyśle kołacze się myśl  
by pobiec przed siebie  
zostawić brud, grzech  
zostawić wspomnienia, marzenia i śmierć  
zamknięte oczy, powieka Ci drży  
a Ty o wolności tej nocy dziś śniesz  
wyrwany z cierpienia w marzeniu wciąż trwasz  
skarciłeś wspomnienia pobladła Ci twarz  
na stos już Cię wiodą i szydzą już w głos  
zdzierają Twą szatę już krzyczą to on  
to on czytał pismo i wolny chciał być  
lecz takich nie trzeba należy ich bić  
stoisz związany płomienie Cię żrą  
Ty myślisz o świecie gdzie króluje zło  
nie martwisz się o nic  
ochodzisz już w dal  
Twe życie skończone  
czy byłeś go wart?  
heretyk, heretyk to ja  
heretyk, heretyk to Ty